

Straż Bugu

„ *Co my wiemy to tylko kropelka.
Czego nie wiemy, to cały ocean* „

I. Newton



Święto szkoły

Jak wszystkim wiadomo, Zespołowi Szkół w Janowie Podlaskim

patronuje **Adam Naruszewicz**. Corocznym już zwyczajem dyrekcja, pracownicy oraz uczniowie zorganizowali **święto patrona** naszej szkoły, które wypadło **6 maja**.



Młodzież wraz z wychowawcami zebrała się w klasach, aby razem udać się na uroczystą Mszę świętą. Uroczystość kościelna była uświetniona obecnością pocztów sztandarowych Szkoły Podstawowej im. Czesława Tańskiego, Gimnazjum im. Jana Pawła II i Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim. Jednak nie wszyscy skorzystali z zaproszenia ks. Pawła. Kościelne ławki świeciły pustkami, za to słynny „skwerek” miał wielu gości...



Po Mszy św. uczniowie złożyli kwiaty pod pomnikiem Adama Naruszewicza. Klasa II c LO przygotowała nawiązujący do niedawnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja występ. Zostały w nim wykorzystane



nie tylko fakty historyczne, ale także bajki Ignacego Krasickiego. To oryginalne połączenie powstało zapewne po to, abyśmy lepiej zrozumieli wagę tego



święta. Program przygotowała klasa pod kierunkiem mgr Joanny Nazaruk.

W tym wyjątkowym dniu swoje możliwości mogli także pokazać miłośnicy piłki nożnej, zarówno Ci czynni, jak i bierni. Na janowskim stadionie rozegrano wiele meczów pomiędzy uczniami podstawówki, gimnazjum i Zespołu Szkół oraz przybyłymi gośćmi.

Marta Kamejsza

Naruszewicz Adam (1733-1796), poeta i historyk. W 1748 wstąpił do zakonu [jezuitów](#). Studiował w Akademii Wileńskiej i za granicą (1758-1762), następnie był profesorem w warszawskim kolegium jezuickim. Ok. 1770 stał się doradcą i powiernikiem króla [Stanisława Augusta](#), uczestnikiem [obiadów czwartkowych](#) oraz nadwornym poetą. W latach 1771-1777 redaktor *Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych*.

Po kasacji zakonu w 1773 dzięki protekcji króla zrobił karierę kościelną, zostając w 1788 biskupem smoleńskim, w 1790 łuckim. Od 1781 był także pisarzem wielkim litewskim, a w latach 1781-1786 sekretarzem [Rady Nieustającej](#). Zwolennik [Konstytucji 3 Maja](#), w 1792 organizował w swojej diecezji popierające ją sejmiki.

Po przystąpieniu króla do [Targowicy](#) Naruszewicz zaprzestał udziału w życiu politycznym i osiadł w Janowie Podlaskim, gdzie 8 lipca 1796 roku zmarł i został pochowany w miejscowej kolegiacie p.w. Świętej Trójcy. [Zwłoki](#) jego znajdują się w podziemiach ([krypta nagrobna](#)) kolegiaty. Był jednym z najwybitniejszych pisarzy polskiego oświecenia. Debiutował w latach 50. XVIII w. jako autor łacińskich [panegiryków](#), ale głównie jego dorobek literacki pochodzi z lat 1770-1774, a zebrany został przez T. Bohomolca w tomach 1-4 *Dzieł* (1778). Naruszewicz pisał [sielanki](#), [bajki](#), [epigramaty](#), [satyry](#) (np. *Chudy literat*, 1773), [tragedie](#), [ody](#) i [parafrazy](#) z poezji łacińskiej i francuskiej.

Od 1775 na zlecenie króla rozpoczął pracę nad *Historią narodu polskiego*, którą doprowadził do 1386 (tom 1, 1824, tom 2-7, 1780-1786). W latach 1781-1792 kierował zbieraniem materiałów do historii Polski do 1763 (*Acta regnum et populi Poloni*, tzw. Teka Naruszewicza, w Bibliotece Czartoryskich). Także autor m.in. *Historii Jana Karola Chodkiewicza* (tom 1-2, 1781), przekładów, np. *Dzieł wszystkich Tacyta* (tom 1-4, 1772-1783).

Reprezentował klasycyzm stanisławowski, ale łamał jego reguły, narażając się na krytyczne ataki. Został doceniony dopiero przez pozytywistów.

Sztandar czeka

Ciepło, jasno, niebiesko i słonecznie ; prawdziwie majowy ranek. Ptaki już od świtu plotkowały o tej ważnej, dzisiejszej rocznicy. Lekki, żartobliwy wiaterek także nie pozostał obojętny na to wydarzenie. Szumiąc wśród drzew i porywając białe płatki z ich kwiatów był niejako listonoszem w tym dziwnym świecie. Na każdym z tych małych listów było napisane : " **KONSTYTUCJA MAJOWA!** ". Skutecznie odganiał myśli przechodniów o ogródkach, wakacjach nad morzem i lodach. Przynajmniej moje.

Ubrana w przepisowo białą bluzkę i czarną spódnicę, wolno podążając w stronę kościoła, myślałam jak we współczesnej Polsce obchodzone jest to święto. Idąc jedną z ulic Janowa Podlaskiego, zauważyłam tylko kilka wywieszonych flag. Oj marnie pomyślałam. Gdzie się podział ten sławny nasz patriotyzm ?. Czyżby stopniał razem ze śniegiem... A może Polacy nie są takimi wielkimi patriotami za jakich uchodzą w Europie ?. Głupstwo ! coś szepnęło koło mnie. Historia temu zaprzecza.

Spojrzałam na zegarek. Kwadrans po dziewiątej. Westchnęłam więc nad tym skomplikowanym problemem i przyspieszyłam kroku. Za kilka minut rozpocznie się uroczystość a przecież nie wypada, aby poczet sztandarowy spóźnił się.

Jakby na zaprzeczenie moich wniosków co do miłości rodaków do ojczyzny, koło kościoła stał tłum ludzi. Widać także było salujące różnobarwne sztandary. Hm, nie jest aż tak źle jak myślałam. Nie zapominamy jednak o historycznych wydarzeniach. A wolny dzień poświęcamy nie tylko na odpoczynek (leniwe wylegiwanie się na hamaku ze wzrokiem wbitym w błękitną przestrzeń nad drzewkiem w ogródku i słuchaniu roju pszczół), lecz również na odnowienie narodowych tradycji. Uśmiechnęłam się i skierowałam się do bramy. Sztandar czeka.

PS. Uff, nareszcie po wszystkim. Czy to słońce musi tak prażyć ?. Jak tylko wrócę do domu, to się położę. Nie mam sił nic już zrobić. Takich dni jak Trzeci Maja powinno być więcej. Zdecydowanie.

Barbara Hołub

Matura

W **Zespole Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim** przebiega egzamin maturalny. Redakcja „Straży Bugu” drukuje **tematy pisemne z języka polskiego**.

1. Rozstanie bliskich sobie osób ukazane w literaturze. Przedstaw funkcjonowanie tego motywu w wybranych utworach różnych epok.
2. „Tak by nam się serce śmiało
do ogromnych, wielkich rzeczy.
A tu pospolitość skrzeczy...”
Słowa S. Wyspiańskiego wykorzystaj jako inspirację do rozważań na temat tych bohaterów literackich, którzy boleśnie doświadczyli rozdźwięku między marzeniami a rzeczywistością.
3. Jest taki czas i są takie miejsca, w których człowiek czuje się szczęśliwy. Rozważ tę myśl, odwołując się do znanych Ci dzieł literackich i filmowych.
4. Wiersz Zbigniewa Herberta **Rozważania o problemie narodu** zinterpretuj jako utwór o trudnym związku jednostki z narodem.

2002



Zbigniew Herbert : *Rozważania o problemie narodu*

Z faktu używania tych samych przekleństw
i podobnych zaklęć miłosnych
wyciąga się zbyt śmiało wnioski
także wspólna lektura szkolna
nie powinna stanowić przesłanki wystarczającej
aby zabić
podobnie ma się sprawa z ziemią
(wierzby, piaszczysta droga, łan pszenicy, niebo plus pierzaste obłoki)



chciałbym nareszcie wiedzieć
gdzie kończy się wmówienie
a zaczyna związek realny
czy wskutek przeżyć historycznych
nie staliśmy się psychicznie skrzywieni
i na wypadki reagujemy teraz z prawidłowością histeryków
czy wciąż jesteśmy barbarzyńskim plemieniem
wśród sztucznych jezior i puszczy elektrycznych

prawdę mówiąc nie wiem
stwierdzam tylko
istnienie tego związku



objawia się on w bladości
w nagłym czerwienieniu
w ryku i wyrzucaniu rąk
i wiem że może zaprowadzić
do pośpiesznie wykopanego dołu

więc na koniec w formie testamentu
żeby wiadome było :
buntowałem się
ale sądzę że ten okrwawiony węzeł
powinien być ostatnim jaki
wyzwalający się
potarga

Studium przedmiotu, 1961



Dowiedzieliśmy się, że największym wzięciem cieszył się temat 1, najmniejszym ostatni. Niżej drukujemy kilka sądów naszego starszego kolegi, który podjął się tego trudnego zadania – zinterpretowania wiersza Herberta jako utworu w trudnym związku jednostki z narodem. ... Autor ostrzega jednostkę przed przejmowaniem opinii od innych ludzi, ideologii (ma na myśli socrealizmu). ... Poeta chce poznać granicę przebiegającą pomiędzy jednostką a narodem.

... Wolność słowa, wolność jednostki są najważniejsze i wszelkie próby prowadzące do jej ograniczenia (np. cenzura) nie powinny być praktykowane. ... Stłumiona wybitna jednostka była skutkiem zatarcia granicy między nią a narodem. ... Myślę, że wybitna jednostka powinna mieć szansę się pokazać, powiedzieć o sobie. ... Narody wolne są narodami rozwijającymi się – po prostu lepszymi.

PS. Nie podajemy nazwiska naszego kolegi, który tak napisał. Ale myślimy, że zrobiliśmy mu przyjemność drukując jego słowa.

Redakcja

wywiad

*W naszej szkole jest dużo osób, które potrzebują szczerzej rozmowy. Taką rozmowę i pomoc w danej sprawie gwarantuje nasza **Pani** pedagog **Dorota Suwala**, z którą przeprowadziliśmy wywiad :*

Karolina S i Joanna Rz : Czy zdaniem Pani istnieje „ trudna młodzież ” ? Od czego to zależy ?

Pani Dorota Suwala : *Tak, istnieje. Zależy to od okoliczności, warunków rodzinnych.*

Wszystko od czegoś się zaczyna, nie ma ludzi złych, trudnych.

K.S i J.Rz : Czy trudno jest nawiązać kontakt z młodzieżą? Na ile się to pani udaje?

D.S : Nie wiem. Ja uważam, że nie mam z tym problemów. Bardzo często trzeba się zniżać do poziomu rozmówcy.

K.S i J.Rz : Jakie zachowania ucznia rażą Panią najbardziej ?

D.S : Bardzo nie lubię kłamstwa, chamstwa. Rażą mnie wulgaryzmy. Nie podoba mi się zachowanie niektórych dziewcząt.

K.S i J.Rz : Wiemy, że dojeżdża Pani do pracy, jak wielu innych nauczycieli. Jak zachowuje się młodzież, gdy widzi Panią w autobusie ?

D.S : Działa to na nich. Bardzo często są skrępowani, spięci. Mnie to cieszy kiedy w mojej obecności zachowują się właściwie. Przez pierwszy rok pracy w szkole byłam uważana przez uczniów za policjanta. Nawet kiedyś ktoś nazwał mnie „prokuratorem”.

K.S i J.Rz : Co zrobiłaby Pani, gdyby dowiedziała się, że uczeń z naszej szkoły zażywa narkotyki ? Jakie działania podjęłaby Pani w tej sprawie ?

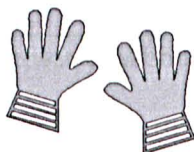
D.S : Przede wszystkim należy powiadomić rodziców i pokazać im jakie powinni podjąć działania, np. grupa wsparcia, trzeba skontaktować się ze specjalnymi poradniami. Gdyby to było głębokie uzależnienie to należałoby powiadomić policję. Nie przesłabym obok tego obojętnie.

K.S i J.Rz : Czy nie bałaby się pani dealerów ?

D.S : Nie, w żadnym wypadku. Dla mnie to nie są ludzie. Dealer jest świadomy tego co robi. On zazwyczaj nie bierze narkotyków. Osoba, która bierze, robi to z głupoty lub ma słabą osobowość. Przyczyną mogą być również kłopoty w domu lub w nauce.

K.S i J.Rz : Dziękujemy Pani.

D.S : Dziękuję również.



Rozmawiały

Karolina Starostka i Joanna Rzymowska



Wyniki ankiety

W dniach 8 i 9 maja we wszystkich klasach w naszej szkole przeprowadzona została ankieta na temat alkoholu. Większość uczniów potraktowała to poważnie, jednak inni podeszli do tego z humorem. Widać, że nie wszyscy dorośli do tak poważnych spraw jaką jest spożywanie alkoholu. Wyniki przedstawiamy poniżej.

1. Czy kiedykolwiek spożywałeś/aś alkohol ?

		Chłopcy	Dziewczyny
A)	tak	91 %	79 %
B)	nie	9 %	21 %

2. Ile alkoholu wypiteś/aś najczęściej ?

		Chłopcy	Dziewczyny
A)	1 piwo	6 %	10 %
B)	więcej niż 5 piw	36 %	10 %
C)	nie pamiętam	49 %	59 %
D)	nie piję alkoholu	9 %	21 %

NIE



Inne odpowiedzi : nie pamiętam, około 12 piw i śpię, nie pamiętam, urwał mi się film, alkohol to zabójstwo, 13 piw, zaczynam od 10 litrów, zależy kiedy, 12 piw, 3 piwa, pół litra wódki, 2 litry wódki, nie pamiętam bo spałem, 10,5 piwa

3. Dlaczego spożywasz alkohol ?

		Chłopcy	Dziewczyny
A)	dla szpanu	10 %	12 %
B)	aby zapomnieć o problemie	17 %	9 %
C)	nie wiem	64 %	58 %
D)	nie spożywam alkoholu	9 %	21 %



Inne odpowiedzi : za zdrowie, dla rozrywki, bo się rajcuje, dla przyjemności, bo lubię browar, dla zdrowia, bo mam ochotę, by się uspokoić, bo lubię mieć szmeryglę, aby się napić, za zdrowie młodej pary, z nudów, bo mi się chce, bo lubię, inne powody, dla lepszej zabawy, popijam z chłopakami, bo lubię być na fazie, bo takie mam klimaty, ze smutku, gdy przyjdzie okazja np. urodziny

4. Czy uważasz, że picie alkoholu ... ?

		Chłopcy	Dziewczyny
A)	jest złe	24 %	44 %
B)	nie widzisz w tym nic złego wręcz przeciwnie czasami jest potrzebne	43 %	44 %
C)	jest dobre, bo pomaga zapomnieć o problemach	33 %	12 %

Inne odpowiedzi : jest ekstra, super, nawet potrzebne w odpowiedniej ilości, czuję się jak w niebie, kto pije ten 100 lat żyje

Z powyższej ankiety można wywnioskować, że większość uczniów naszej szkoły spożywa alkohol. Chłopcy robią to w większej ilości. Duża ilość pijących alkohol nie pamięta ile wypita najwięcej. Tak samo chłopcy, jak i dziewczyny nie wiedzą dlaczego to robią. Jednak dziewczyny uważają, że alkohol jest zły, a chłopcy przeciwnie – nie widzą w tym nic złego i uważają, że jest to potrzebne. Czy liczba młodych osób, które spożywają alkohol będzie ciągle rosta ?



Ankieta przeprowadziła i opracowała
Aneta Kwiatkowska
Katarzyna Jakoniuk

Przyrodnicze symbole

Dąb

W konarach tego świętego, gościł najpotężniejszy bóg Prastłowian, było nie tyle świętością, co siedzibą szczególnej trosce. Z szumu liści wygląda szczególnie pięknie, kiedy i pozbawiony jest leśnego ścisła, wtedy



największego w lesie drzewa, gromowładny Perun. Samo drzewo bóstwa i jako takie podlegało dębowych układano wróżby. Dąb rośnie w polu samodzielnie rozrasta się na boki, potężnie

i samoistnie przekształca się w pomnik przyrody. Dlatego stare dęby jako jedyne drzewa w Polsce otrzymują imiona Wierzba.

Głowiaste formy wierzb, tak bardzo charakterystyczne dla krajobrazu polskiej wsi, powstały w wyniku przycinania konarów w celu pozyskania taniego, odnawialnego surowca, służącego do wyplatania koszyków, budowy plotów. Na naszych polach rosną rosochate wierzby, pełnią one ważną funkcję ekologiczną oraz ubogacają krajobraz. Dawno temu wieśniacy polscy wierzyli, że kryły się w nich wiedźmy, czarownice i pocziwy, wiejski diabeł Rokita. Zaś dla ludzi uczonych wierzby kojarzą się z muzyką Chopina i Mazowszem.

Bocian

Bociany cieszą się powszechnym swoich gospodarzy „Ten dom ma być Na polskiej wsi sporo jest przysłów o pozytywnego stosunku prostego chłopa przypadkowo więc aż 30 % światowego corocznie gniazduje.



szacunkiem i przyjaźnią ze strony szczęśliwy, gdzie bocian gnieździ ". tych ptakach. Jest to bowiem symbol polskiego do przyrody. Nie stada tych zwierząt w Polsce właśnie

Orzeł

Ten symbol odwagi i męstwa od element wodzów, wojsk i państw, a obywateli do szacunku dla państwa. honoru i szlachetności Polaków, ich gościnności. W czasach konfrontacji dwugłowym orłom zaborczych sąsiadów.



tysiącleci był wykorzystywany jako zachęcający żołnierzy do walki Polski „ orzeł biały ” jest symbolem umiłowania pokoju a także szczerzej ich wojennej przeciwstawiany był czarnym,

Joanna Kluba

Quiz dla historyków



1. Kiedy najprawdopodobniej zostało założone Cnieszno ? *Odp. koniec XIII w.*
2. Kiedy relikwie św. Wojciecha zostały wywiezione do Pragi ? *Odp. w 1309 r. – najazd Brzetysława.*
3. Na jakie grupy dzielą się Słowianie ? *Odp. na Słowian zachodnich, wschodnich, południowych.*
4. Gdzie koronowali się Bolesław Chrobry, Mieszko II, Bolesław Śmiały, Przemysław II, Wacław II ? *Odp. Cnieszno.*
5. Ile lat władali w Polsce Jagiellonowie ? *Odp. 186 lat.*
6. Kiedy Polską władało dwóch królów ? *Odp. po koronacji Władysława Jagiełły.*
7. W jakich krajach panowali Jagiellonowie na przełomie XV i XVI wieku ? *Odp. Polska, Litwa, Czechy, Węgry.*
8. Kto był ostatnim królem Polski z dynastii Jagiellonów ? *Odp. Zygmunt August.*
9. Z inicjatywy którego króla doszło do wzniesienia w Warszawie na Placu Zamkowym

słynnej kolumny Zygmunta III Wazy ? Odp. Władysław IV Waza.

10. Kto był pierwszym elekcyjnym królem Polski ? Odp. Henryk Walezy.

11. Który władca przeniósł stolicę Polski z Gniezna do Krakowa ? Odp. Kazimierz I Odnowiciel.

12. Który władca koronował się pierwszy w Krakowie ? Odp. Władysław Łokietek.

13. Który władca przeniósł stolicę z Krakowa do Warszawy ? Odp. Zygmunt III Waza.

14. Kto był najślawniejszym polskim rycerzem średniowiecznym ? Odp. Zawisza Czarny.



Anna Naumiuk kl. II a LO

Gnojno

Gnojno – obecnie gmina Konstantynów, leży nad samym Bugiem i było przez długi czas przystanią dla bezlinek przewożących zboże do Gdańska.

Na piaszczystych wzgórzach znajdują się nasypy nazwane przez miejscową ludność cmentarzyskami pogańskimi, które dotąd nie zostały gruntownie zbadane.

Pierwsze zapisy o miejscowości odnaleźć można już w **1592 roku**. W 1596 roku znajdowała się tu świątynia unicka, o czym wspomina zapis Jowsza Niemiry z Ostromęczyna, łowczego królewskiego ziemi podlaskiej.

W 1648 roku wieś spustoszyli kozacy Bohdana Chmielnickiego, a unickiego księdza dotkliwie pobili i obrabowali zupełnie cerkiew unicką.

Na początku XVIII wieku wzniesiono tu niewielki drewniany kościółek unicki pod wezwaniem św. Barbary. W XIX wieku Gnojno było folwarkiem dóbr w Konstantynowie. W rozwidleniu dróg idących z Gnojna do Bubl Starego na przeprawę promową przez Bug do Niemirowa stała murowana karczma z czerwonej cegły, w której około 1812 roku miał nocować sam Napoleon Bonaparte, ciągnący na czele wojska w stronę Moskwy. Resztki zabytkowej karczmy zostały ostatecznie rozebrane pod koniec lat siedemdziesiątych XIX wieku.

Pod koniec stycznia 1863 roku w okolicach Gnojna stacjonował oddział powstańczy Romana Rogińskiego. Osaczony przez Kozaków u przeprawy w Niemirowie zmuszony był do walki, w potyczce tej poległo kilku kozaków.

Po powstaniu styczniowym, w okresie prześladowań, w 1875 roku wieś zrusyfikowano, drewniany kościółek unicki przeniesiono na cmentarz prawosławny i przeznaczono na kaplicę cmentarną. W tym samym roku wybudowano cerkiew, która istnieje do dziś dzień już jako kościół pod wezwaniem św. Antoniego. W obręb Gnojno weszły wsie : Antolin, Bubel Stary, Borsuki, Gnojno i każda z nich ma bardzo ciekawą historię.

Do Gnojna – malowniczej miejscowości o charakterze rolniczo – letniskowej w okresie międzywojennym zawitał znany **aktor teatralny i filmowy - Wacław Kowalski**, słynny **Pawlak** z serii filmów „ Sami swoi ” (1967), „ Nie ma mocnych ” (1974), „ Kochaj albo rzuć ” (1977).



Kowalski Wacław (1916-1990) polski aktor teatralny i filmowy odznaczający się dużym poczuciem humoru i swoistą vis comica. Ukończył seminarium nauczycielskie (1937) i pracował w Instytucie Pedagogiki Specjalnej. Po wojnie studiował w Konserwatorium w Łodzi i złożył eksternistycznie egzamin aktorski (1951).

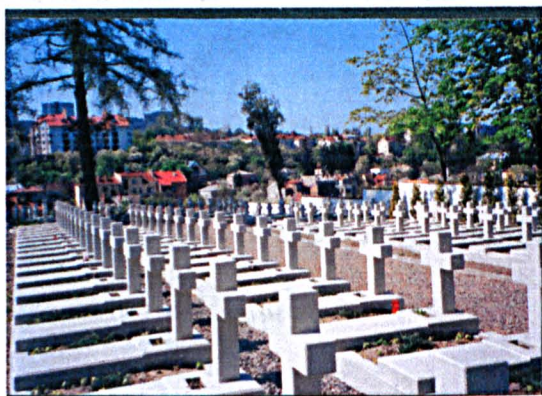
Obecnie w dobie rozwoju gospodarstw agroturystycznych znanych postaci, ludzi z pierwszych stron gazet w okolice nad Bugiem przyjeżdża coraz więcej.

Liczenie tę pięknie położoną wieś odwiedzają turyści, miłośnicy „moczenia kija” a także uczniowie, którzy zamiast na lekcję jadą na wagary do Gnojna.

Joanna Nazaruk
mgr historii

Lwów (Florencja Wschodu)

Liczący 750 lat Lwów jest jednym z najstarszych miast dzisiejszej Ukrainy, w którym na każdym kroku można dostrzec wpływy polskiego dziedzictwa. Fenomen tego miasta leżącego między Wschodem a Zachodem polega na niezwykłym bogactwie zabytków wielu narodowych kultur i różnych religii.



W sercu dawnego Lwowa na uwagę zasługuje Rynek z 44 zabytkowymi kamienicami jak : „ Czarna ”, „ Wenecka ”, wspaniały Pałac Kozniakta z „ Włoskim Podwórkiem ”, koniecznie trzeba wstąpić do „ Apteki - Muzeum ” w której znużony wędrowiec skosztować może leczniczego „ żelaznego wina ”.

Lwów jest jak Urbs Templorum – miasto świątyń.

W panoramie miasta, którą otwiera się z Wysokiego Zamku dominują wieże i kopuły licznych budowli sakralnych. Przeplatają się tu najróżniejsze tradycje od bizantyjskiej, romańskiej, gotyckiej po renesansowe, barokowe

i klasycystyczne. Ta mieszanka tendencji to przejaw wyrozumiałości etnicznej i tolerancji religijnej mieszkańców Lwowa. W mieście współistnieją rozmaite wyznania chrześcijańskie – prawosławne, rzymskokatolickie, greckokatolickie, protestanckie, ormiańskie autokefaliczne, jest i czynna synagoga. Nie dziwi nas więc stojący obok siebie zespół cerkwi Wołoskiej, katolicki Kościół św. Antoniego, Kościół Dominikanów, Cerkiew św. Georgija.

Lwów swoją nazwę zawdzięcza Lwu Halickiemu, któremu ojciec wybudował wspaniały obronny zamek w XIII wieku. Dziś z samego zamku zachowały się tylko ruiny resztki muru Wysokiego



Zamku, ale panorama ze szczytu góry zamkowej jest tak samo piękna. Lwów to żywe muzeum, jego centralna strefa ma status Rezerwatu Historii i Architektury i jest wpisana od 1898 roku na „ Listę Światowego Dziedzictwa Kultury ” UNESCO. Obok starego śródmieścia istnieje nowożytnie centrum życia publicznego. Jego oś stanowią : aleja Swobody – plac Mickiewicza – aleja Szewczenki. Jest to corsa – ulubiona trasa spacerów Lwowian i turystów, którzy chętnie przysiadają w licznych kafejkach na lody lub chałwę – specjał Lwowa.



Okazale budowle – Hotel „ Żorz ”,

Muzeum Narodowe, Teatr Opery – powstały w epoce „ austriackiej ”, kiedy Lwów, jako „ serce i mózg ” autonomicznej Galicji przeżywał okres szybkiego rozwoju cywilizacyjnego, będąc ogniskiem życia politycznego i umysłowego. Lwów zasobny jest w muzealne skarby. W zbiorach ponad

30 muzeów można obejrzeć unikatowe świadectwa przeszłości – kolekcję broni, mebli, zegarów, dzieła Jana Matejki, piękne ikony z XV wieku. Swoistym muzeum pod gołym niebem jest również Cmentarz



Łyczakowski, na którym spoczywają okryci chwałą Orleńscy – czyli bohaterzy walki o Wolną Polskę z lat 1918-1920. Można tu też odnaleźć pomnik malarza powstania styczniowego – Artura Grottgera, nagrobek Gabrieli Zapolskiej, Marii Konopnickiej i wiele innych wspaniałych rzeźb nagrobnych.

Dzisiejszy Lwów może zaskoczyć turystę z Polski swoistą organizacją ruchu drogowego – brak tu sygnalizacji świetlnej, każdy

przechodzi przez wybrukowaną jezdnię jak chce. Nie ma przystanków autobusów miejskich – zatrzymują się one na żądanie pasażera. Wielkim „żołądkowym” szokiem może być wątróbka z cebulką i ziemniaczanym purre na śniadanie oraz ciemność, która ogarnia miasto wieczorem w ramach oszczędności państwa na energii elektrycznej.

Ale choć ludzie są smutniejsi, choć jest dużo biedy warto przyjechać do miasta Szczepcia i Tońcia, przejść ulicą Łyczakowską – dawnym traktem handlowym, poodychać innym patynowym powietrzem, poszukać wspomnień wśród Polaków, którzy tu żyją, usiąść w Parku Stryjskim i przywołać w pamięć dawną świetność królewskiego Lwowa.



Joanna Nazaruk
mgr historii

Przestrogi

Kiedy człowiek kończy siedemnastkę lub osiemnastkę następuje w jego życiu poważne zdarzenie. Zawsąd może usłyszeć : młody człowieku, nie wolno, nie pozwalam, nie powinieneś tego robić. Nie mamy zbyt wielkiej ochoty słuchać przestrog starszych.

Zbliżają się wakacje. Czas upragnionej wolności. Niekiedy szafujemy ją, nie zdajemy sobie sprawy, iż przez resztę naszego życia możemy płacić za naszą głupotę i lekkomyślność.

1. Bądź zawsze ostrożny.
2. Woda to żywioł. Nie igraj z nią.
3. Nie pij alkoholu.
4. Nie pozwól innym go pić.
5. Nie siadaj obok nietrzeźwego kierowcy.
6. Ciesz się wakacjami.
7. Zrób coś dobrego.
8. Uśmiechaj się do ludzi i świata.
9. Przyjedź do Janowa Podlaskiego po wakacjach.
10. Czekamy na Ciebie !



Eliza Andrzejuk
kl. II a LO



Lednica 2002

Dla wielu młodych ludzi słowo **Lednica** nie mówi nic, chociaż pojawia się ono w środkach masowego przekazu już od 1996 roku. Są jednak i tacy, dla których kojarzy się ono tylko z **uroczym miasteczkiem** położonym **w pobliżu Gniezna**, ale ma znaczenie głębsze – symboliczne. Do tych osób należą min. : **Agata Suprunowicz**, Iza i Wojtek Sobieszek, Monika Caruk oraz ks. Paweł Wiatrak, którzy **18 i 19 maja** byli na polach Lednicy. O wrażeniach z tego pobytu zapytaliśmy Agatę.



Basia : *Przyznam się, że dopiero od niedawna dowiedziałam się o Lednicy. Czy możesz wyjaśnić nie poinformowanym, co takiego odbywa się w tym mieście ?*



Agata : Oczywiście. Już od 6 lat Lednica to centrum zlotu młodzieży z całej Polski. W tym roku przyjechało ponad 100 tys. młodych.

Kasia : *Jakie wrażenie wywarło na tobie to niezwykle spotkanie ? Pozytywne ? A może odebrałaś to raczej negatywnie ?*

Agata : W Lednicy byłam po raz pierwszy. Żałuję, że w ubiegłych latach nie zdecydowałam się na wyjazd. To wspaniałe przeżycie.

Kasia : *Wspaniałe ? Czyżby wesołe ? Trudno uwierzyć, żeby spotkanie religijne zainteresowało współczesną młodzież. Co takiego wyróżnia Lednicę od innych podobnych imprez ?*

Agata : Ludzie kojarzą to miejsce przede wszystkim z modlitwą czy długo godzinnym klęczaniem na kolanach. Oczywiście modlitwa jest. Ale poza tym dużo tańczy się, śpiewa nawiązuje się ciekawe kontakty.

Basia : *Czy Lednica 2002 była podyktowana w jakimś specjalnym celu ?*

Agata : 18 maja obchodzono 82 urodziny Ojca Świętego. Z tej okazji wręczyliśmy arcybiskupowi rzymskiemu ogromny zwój materiału, na którym wszyscy złożyli Ojcu Świętemu życzenia. Był też 150 kg tort urodzinowy oraz strzał armatni na wiwat.

Basia : *Słyszałam, że tegoroczne spotkanie przygotowano w scenerii wesela w Kanie Galilejskiej. Jak to wszystko wyglądało ?*

Agata : Uroczystość rozpoczęła się odmówieniem ślubów Zakonnicy, księży a także małżonków. Wesele stanowiło integralną część Mszy świętej. Dwie pary zawarły związek małżeński. Nie pamiętam ich imion.

Kasia : *Państwo młodzi musieli pięknie wyglądać ...*

Agata : O tak ! Ubrani byli w ludowe stroje misternie wykonane. To oni poprowadzili później poloneza głównymi alejami placu. Nasza grupa także wzięła w nim udział. Taniec trwał długo i ciągnął

się na odległość 3,5 km. Wszyscy byli po nim bardzo zmęczeni, bo trzeba było chodzić prawie cały czas skulonym. Duże wrażenie wywarła na mnie Komunia święta udzielona pod dwoma postaciami. Każdy otrzymywał wino i chleb. Po nabożeństwie dostaliśmy również medaliki zrobione z blachy czołgu, buteleczki z winem przywiezione specjalnie z Ziemi Świętej oraz małe wiosła, na których było napisane „ Nie bój się. Wypłyn na głębię. Jest przy tobie Chrystus ”. To hasło pochodzi z wypowiedzi Ojca Świętego podczas zesztorocznej wizyty na lednickich polach.

Basia : *To wszystko odbyło się jednego wieczora ?*

Agata : Tak, Msza Święta trwała prawie do godz. 22⁰⁰. Kulminacyjnym punktem zjazdu było „ wybranie Chrystusa ”, czyli przejście przez Bramę III Tysiąclecia – Rybę. Nie było to rzeczą łatwą. Panował olbrzymi ścisk, tłok, ludzie mdleli. Pewien chłopak nawet złamał nogę. Wzruszającym przeżyciem, było także wystąpienie Ojca Świętego na telebinie. Został On przez nas bardzo gorąco przyjęty. Zaśpiewaliśmy Mu specjalnie ułożony na tą okazję hymn „ otwórzmy bramę ”. Całość była niezwykle nastrojowa : noc, pozapalane świece.

Basia : *Czym wytłumaczysz fakt, że tak mało osób pojechało z naszego liceum ?*

Agata : Większość tłumaczyła się maturami, brakiem pieniędzy (50 zł), informacji na ten temat. To prawda, że Lednica jest jeszcze mało znana w środowiskach młodzieżowych. Powinna być zdecydowanie więcej reklamowana. To nie jest zwyczajne, nudne spotkanie religijne. Te kilkanaście godzin zmienia wewnątrz człowieka. Pomaga uporać się z problemami, zmienia stosunek do wielu spraw.

Basia : *W przyszłym roku na pewno nie będziesz się zastanawiał nad wyjazdem.*

Agata : Bez wątpienia. Mam tylko nadzieję, że więcej osób pojedzie niż w tym roku. Następny zjazd odbędzie się 6, 7 czerwca. To już po maturach. Serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych. Naprawdę warto.



Z Agatą Suprunowicz rozmawiały
Katarzyna Jakoniuk, Barbara Hołub

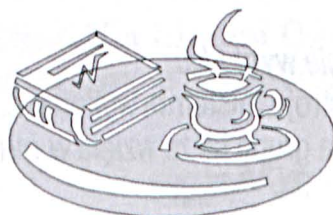
Zochani !

Przepraszamy Was za błędy językowe, które widzieliście w naszych artykułach.

Obiecujemy, że w przyszłym roku szkolnym nie pojawią się w artykułach kropki po skrócie LO, że będziemy już oddzielali przecinkiem wtrącenia, że wyraz „ ponadgimnazjalny ” napiszemy razem.

No cóż, mylą się Ci, co coś robią, nie mylą się tylko Ci, co nie robią nic.

Redakcja



Podziękowanie

Redakcja szkolnej gazetki „Straż Bugu” dziękuje **sponsorom**, dzięki którym może się ukazać ta gazetka.

Firma	Rodzaj pomocy
<p>Styrpolin Sp. z.o.o. Warszawa Zakład Produkcyjny w Janowie Podlaskim ul. Piłsudskiego 40 21-505 Janów Podlaski</p>  <p>Nie posiada strony internetowej</p>	<p>(papier kserograficzny)</p>
 <p>Park Krajobrazowy „Podlaski Przełom Bugu” w Janowie Podlaskim ul. Piłsudskiego 10 21-505 Janów Podlaski</p> <p>http://www.przelombugu.com.pl/</p>	<p>(kserowanie gazetki)</p>
<p>Uno Fresco Tradex Sp. z.o.o. Warszawa Zakład Produkcyjny w Janowie Podlaskim ul. Brzeska 70 21-505 Janów Podlaski</p>  <p>http://www.bakalie.pl/</p>	<p>Dyrektor Zakładu Jan Owerko</p> <p>(wsparcie finansowe 100 zł)</p>
 <p>Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej Oddział Janów Podlaski ul. 1 Maja 16 21-505 Janów Podlaski</p> <p>http://www.sim.pl/bankjpodl/, e-mail: bankjpodl@sim.pl</p>	<p>Dyrektor Oddziału Banku mgr inż. Jan Chajkaluk</p> <p>(skład komputerowy i druk gazetki)</p>

GRUPA REDAKCYJNA :



Jakoniuk Katarzyna, Kwiatkowska Aneta, Kamejsza Marta,
Hołub Barbara, Żmudzińska Anna, Kluba Joanna, Andrzejuk Eliza,
Naumiuk Anna, Rzymowska Joanna, Siliwoniuk Edyta,
Starostka Karolina, Tur Łukasz, Komoń Tomasz

GAZETKĘ WYDAJE : Klasa II a **Liceum Ogólnokształcącego**
przy Zespole Szkół w Janowie Podlaskim

czerwiec 2002

WAKACJE

WAKACJE

WAKACJE